

TRAGICZNY BOHATER WYPRAWY HERACKIEJ

Generał Izydor Borowski

Na próżno szukać biogramu Izydora Borowskiego w wielotomowych wydawnictwach: Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN czy w Polskim Słowniku Biograficznym, choć polski generał jest bohaterem narodowym państw na dwóch kontynentach. Swoje arcyciekawe niespokojne życie zakończył pod Heratem w Afganistanie u schyłku czwartej dekady XIX wieku.

Izydor Borowski był jednym z wielu Polaków, którym utrata niepodległości Polski zgotowała tułaczy los emigrancki. Urodził

nad posiadłościami na indyjskim subkontynencie, odradzała Mahmudowi wojnę z Heratem, natomiast Rosja dokładnie odwrotnie – zachęcała do podboju, chcąc zwiększyć swoją strefę wpływów, nad czym usilnie pracował ambasador rosyjski hrabia generał Iwan Simonicz³ w Teheranie. Stąd między innymi słynna misja kabluska Jana Witkiewicza, który miał wykorzystać brak zgody między chanami afgańskimi i zdyskontować ów konflikt na korzyść Petersburga. Nazwiska Izydora Borowskiego, a zwłaszcza



Fortyfikacje Heratu

się w 1776 roku na Mazowszu; jako młodzieniec wziął udział w powstaniu kościuszkowskim, po upadku którego, wrócił do swego domu. Żywo zareagował na *Odezwę do Polaków* generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Myląc czujność pruskiego okupanta, w 1797 roku dotarł do Włoch, zasilając szeregi Legionów Polskich organizowanych przez Dąbrowskiego. Na Półwyspie Apenińskim wziął udział w licznych kampaniach (walczył z wojskami austriackimi, papieskimi, weneckimi, neapolitańskimi i wreszcie z korpusami Suworowa) i dosłużył się stopnia oficerskiego. Na mocy pokoju francusko-austriackiego w Luneville (1801) Legiony zostały rozwiązane – przemianowano je na oddziały armii francuskiej.

W 1834 roku nowym szachem Persji został Mahmud (Muhammad)¹. Pragnął wyegzekwować jako suweren zaległe daniny oraz ukarać Afgańczyków za rozbójnictwo. Lecz wyprawy celem zdyscyplinowania miasta i rządzących nim suwerenów rozpoczęły się rok wcześniej i trwały przez kilka kolejnych lat. Czy generał Borowski dowodził pierwszą zbrojną eskapadą na Herat, nie udało mi się dowiedzieć, lecz brał w niej udział bez wątpienia². Tak więc stwierdzić można z pewnością, że Polacy po raz pierwszy walczyli na terenie Afganistanu w 1833 roku.

W 1837 roku Anglia, przeczuwając zagrożenie swoich interesów w centrum kontynentu, zwiastujące problemy z jurysdykcją

Jana Prospera Witkiewicza, należy wiązać z początkami wielkich zmaganiań brytyjsko-rosyjskich (zwanymy Wielką Grą – Great Game) o hegemonię w sercu azjatyckiego kontynentu.

Sytuacja zdawała się sprzyjać Rosji. Persja była jej sojusznikiem i bardzo się obawiała potęgi Albionu. Wszystkie sugestie znad Nowy traktowała nieomal jak rozkazy. Fakt ten bardzo niepokoił Anglików, zwiastując w niedalekiej przyszłości problemy. Nowy poseł brytyjski w Teheranie – John McNeil – notował w swoich pamiętnikach, iż przybywając na powierzone mu stanowisko, doznał wstrząsu na skutek upadku wpływów brytyjskich i gwałtownego wzrostu rosyjskich na perski rząd⁴.

Szachowi sprzyjał rozwój sytuacji – chciał utworzyć konfederację afgańską pod protektoratem Persji, co akceptował emir kabluski Dost Mohammed, który pisał: ... *interesy Afganistanu i Persji są nierozdzielne*⁵.

Wyłom w tej koncepcji stanowił Herat (rządzony przez Karmana z rodu Sadozajów, zwanionego z Durranimi⁶, z których pochodził Dost Mohammed). Szach postanowił, w zamian za pomoc w jego zdobyciu, podarować go serdarom Kandaharu – przyrodnim braciom Dost Mohammeda (Kachendil-, Mechardil-, Rachandil-Chanom) i w zamian nie żądać niczego oprócz wierności. Dodatkowo deklarował przeznaczyć środki na ich,

nie tak znowu małe – w sumie około 12 tysięcy ludzi, oddziały wojskowe. Siłą napędową i gwarantem takiej polityki była Rosja. Nad realizacją tych petersburskich koncepcji miał czuwać w teatrze działań poseł carski w Teheranie hrabia Iwan Simonicz, a wykonawcą został mianowany polski zesłaniec porucznik Jan Witkiewicz – dyplomatyczny agent, arcyskuteczny, jak tego wcześniej dowiódł podczas misji w kazachskich stepach i w emiracie Buchary.

Karmanowi w Heracie pomagał bronić miasta przed Persami brytyjski porucznik Eldred Pottinger, późniejszy współtowarzysz generała Aleksandra Ilińskiego⁷ w walkach podczas czasie wojen opiumowych w Chinach⁸.

Herat był uważany za bramę – klucz do podboju Indii już od czasów Aleksandra Macedońskiego. Jedno z najstarszych i najbogatszych miast Azji Środkowej, było w stanie wyżywić i zaopatrzyć stutysięczną armię – nie oferowała tego żadna osada od Europy i Mezopotamii do Indii – stąd jego ogromne znaczenie strategiczne. Obfitość wody, wysoka kultura rolna, sieć kanałów irygacyjnych na kilkunastu tysiącach kilometrów kwadratowych wokół miasta powodowały, że Herat był i jest spichlerzem Afganistanu od ponad 3 tysięcy lat. W tym czasie miasto było ponad 50 razy zdobywane, burzone i odbudowywane. Herat był przed wiekami, i pozostawał nadal w latach trzydziestych XIX wieku, doskonałą i jedyną (wielokrotnie w historii sprawdzoną) bazą aprowizacyjno-logistyczną o podstawowym, strategicznym znaczeniu. Pano wało wówczas powszechne mniemanie, że kontrola nad Heratem otwiera drogę w podboju Indii i jest wstępnym tego krokiem⁹. Stąd zaniepokojenie Brytyjczyków i ich mocne zaangażowanie w torpedowaniu tego rosyjskiego przedsięwzięcia, które mogło stanowić istotne niebezpieczeństwo w zagrożeniu czy też zakłóceniu funkcjonowania Indii pod brytyjskim panowaniem¹⁰.

XIX-wieczny opis Heratu jako kwitnącej stolicy afgańskiego Chorasanu pióra anonimowego autora znajdzie czytelnik w polskiej prasie połowy XIX wieku¹¹.

Szach Mahmud wyruszył na podbój Heratu po raz kolejny (od 1833 roku była to dla Persji coroczna „impresa wojskowa”) 23 lipca 1837 roku. Stał na czele 34-tysięcznej armii i sześćdziesięciu armat, lecz jako władca dowodził tylko nominalnie. Towarzyszył mu między innymi Edward Gutt – Polak, sekretarz poselstwa rosyjskiego w Teheranie. Na czele armii stał jej faktyczny dowódca, Polak, generał Izidor Borowski. Wspominał o nim w sierpniu 1836 roku książę Adam Czartoryski, pisząc: ...[Borowski] *tylę zachował patriotyzmu, że za rewolucji naszej ostatniej omal iż Abbas Mirzy¹² do wojny nie skłoni¹³*.

Abbas Mirza ze szczególną zaciekłością walczył z przeważającymi siłami Rosjan w wojnie rosyjsko-perskiej 1826–1827. W jego oddziałach znajdowali się także doskonali, zaciekle walczący żołnierze – Polacy¹⁴. Cenił ich bardzo wysoko, lubiąc nimi dowodzić. Polskaja rota – jak ich nazywali Rosjanie – była postrachem wojsk petersburskiego cara. Jak przekazuje rosyjski historyk, P. Kowalewski, Polacy zawsze nacierali ze szczególną zawziętością¹⁵.

Według Aleksandra Wereszczyńskiego, delegata emigracji polskiej na Turcję i Persję, oraz Aleksandra Chodźki, polskiego drogmiana w służbie rosyjskiej¹⁶ – Izidor Borowski walczył u boku Simona Bolivara w Ameryce Południowej¹⁷. Miał znajdować się także w składzie 113. półbrygady francuskiej, utworzonej z Legionów Polskich generała Dąbrowskiego na mocy wspomnianych porozumień francusko-austriackich w Luneville. Jednostki te (113. i 114.¹⁸ półbrygada) zostały wysłane przez Napoleona na San

Domingo celem zgniecenia powstania murzyńskiego dowodzonego przez F.D. Toussaint-Louverture, wobec sukcesów, które odnosiła haitańska insurekcja. Francuski dowódca K.W.E. Leclerc ciągle domagał się od Paryża posiłków, stąd eskapada wspomnianych dwóch polskich półbrygad. Tam też, na San Domingo, porzucił Borowski służbę dla Francji i na blisko rok przed ewakuacją resztek oddziałów, zdziesiątkowanych głównie chorobami, przystąpił do „Braci Wybrzeża” – związku korsarzy Morza Karaibskiego, w założeniu *obrońców biednej ludności Archipelagu Antylskiego*¹⁹.

Izidor Borowski miał znajdować się w zorganizowanej przez Francisco de Mirandę (który w celu poparcia swych wyzwolńczych planów odbył podróż po Europie w latach osiemdziesiątych XVIII wieku; był między innymi w Polsce, w Kaniowie) około 200-osobowej grupie żołnierzy, którzy przy poparciu USA i Anglii sposobieni byli na przełomie lat 1805/1806 do walki o wolność przeciwko Hiszpanom²⁰ w Ameryce Południowej²¹. Następnie miał dołączyć do oddziałów Bolivara, którego był zaufanym współpracownikiem przez około 10 lat²². Sulewski podaje, iż Borowski ewakuował się z Mirandą na Jamajkę, powrócić zaś miał na kontynent południowoamerykański u boku Bolivara w 1810 roku. Bolivarowi miał towarzyszyć jako bliski współpracownik a następnie adiutant przez lat 11, otrzymując od „Wyzwoliciele” nie tylko generalskie epolety²³, lecz także zaszczyty, nagrody i honory. Po upadku powstania Bolivara Borowski miał towarzyszyć swemu dowódcy w ucieczce – podobnie jak wcześniej Mirandzie – na Jamajkę. W 1816 roku wrócili razem na wybrzeże obecnej Wenezueli, celem kontynuowania walk wyzwolńczych²⁴. W 1819 roku zasłynął z forsowania, wraz z dowodzonymi przez siebie oddziałami, Andów w arcytrudnych warunkach środowiskowych, inicjując bitwę pod Boyaca²⁵, która okazała się przełomem i decydującym starciem w walce powstańców przeciw Hiszpanii. Wielce się zasłużył w kolejnej zwycięskiej bitwie Bolivara pod Carabobo²⁶, walnie przyczyniając się do upadku hiszpańskiego panowania w północno-zachodniej części kontynentu południowoamerykańskiego i powstania, niezależnej od Hiszpanii, niepodległej jurysdykcji²⁷.

Izidor Borowski udzielał się później aktywnie na kontynencie południowoamerykańskim na niwie naukowej i gospodarczej²⁸. Mieszkał około dwóch lat w Bogocie. Na skutek intryg w sztabie (rządzie) Bolivara zdecydował się opuścić – jak miało się okazać, na zawsze – Amerykę Południową. *Przez pewien czas miał przebywać w Stanach Zjednoczonych*²⁹.

Następnie Borowski służył Mehmedowi Alemu w Egipcie³⁰, wreszcie trafił do zachodniej Azji, do Persji, gdzie miał przekonować brata monarchy kadszarskiego – Abbasa do interwencji w sprawie powstania listopadowego³¹. W 1834 roku pomagał, jako dowódca wojskowy, uzyskać tron następnemu w kolejności Kadszarowi – szachowi perskiemu Mahmudowi³² i stąd jego bardzo wysoka pozycja w armii perskiej. Liczni autorzy podkreślają, że Borowski pełnił również funkcję perskiego wezyra³³ i posiadał tytuł honorowy emira.

23 listopada 1837 roku szach Persji przystąpił³⁴ do oblężenia Heratu. Naczelne dowództwo wojskowe powierzono doświadczonemu Polakowi, stojącemu na czele oblężniczych sił zbrojnych, i odpowiedzialnemu za aprowizację zarówno kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy jak i ciągnących za wojskiem taborów, którym towarzyszyło dyplomatyczne przedstawicielstwo rosyjskie, walnie zainteresowane wynikiem herackiej ofensywy perskiej.

Mimo dobrego prognostyku operacji herackiej (zdobycie twierdzy Gurian kilkudziesięciu kilometrów na zachód od Heratu)

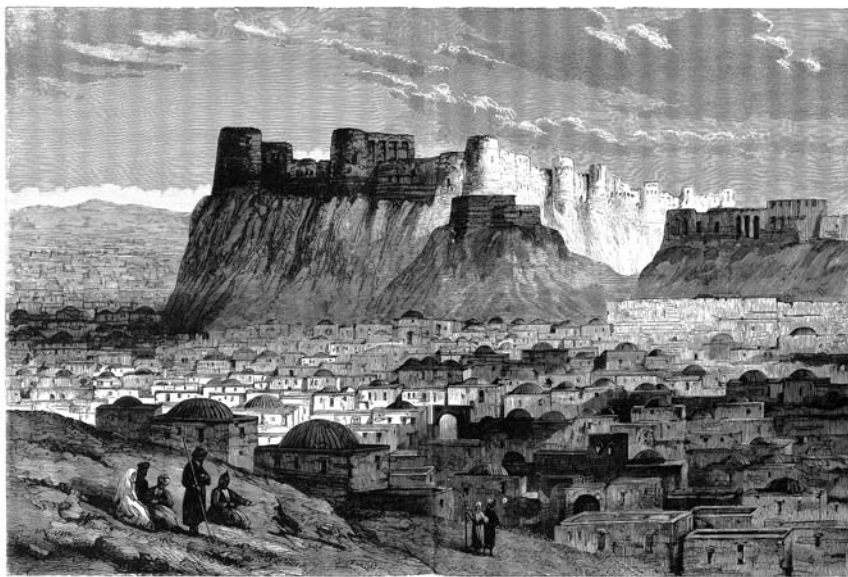
sama operacja nie wyglądała z wojskowego punktu widzenia już tak dobrze.

Próba zdobycia Heratu od samego początku była prowadzona chaotycznie i niezdarnie. Czyniono te zabiegi periodycznie od początku panowania Mahmuda. Liczne przypadki zdrady³⁵ mające miejsce po obydwu stronach czyniły większość wysiłków obu stron bezowocnymi. Brak silnego naczelnego dowództwa (nie było to winą czy wynikiem braku umiejętności gen. Izydora Borowskiego; arystokraci perscy stojący na czele swych oddziałów byli skłóceni), dyscypliny wojskowej i spora podatność na korupcję w szeregach armii perskiej, a także w obozie i najbliższym otoczeniu szacha, powodowały, że żadna z zaplanowanych akcji ofensywnych nie została w pełni zrealizowana, a urażone ambicje wojskowe dowódców oraz brak między nimi współpracy doprowadziły do rozprzężenia, anarchii i gwałtownego obniżenia, i tak nie najwyższego, morale w armii perskiej. Silna ręka Izydora Borowskiego

nie na wiele się tu zdała. Pomimo okrutnych kar za niesubordynację morale armii perskiej, nieprzywykłej do wojskowego drylu, było nikle, a partykularne interesy, robione jak zwykle przy okazji wojny, wydawały się być silniejsze niż żołnierski duch walki. Część armii traktowała wyprawę heracką jako coroczną imprezę o charakterze wojskowego capstrzyku, inni jako doskonałą możliwość zarobkową, a liczne niepowodzenia we wcześniejszych wyprawach jako doskonały prognostyk każdej następnej. Wobec przedłużającej się akcji i kończących się zapasów pierwszorzędne znaczenie miało zaopatrzenie, szczególnie w żywność, a także w amunicję i furaz dla tysięcy koni. Wobec nieudolności innych dowódców całą odpowiedzialność za pomyślność zarówno na polu walki, jak też i logistyki wziął na siebie głównodowodzący – generał Izidor Borowski.

W maju 1838³⁶ roku generał Izidor Borowski przyprowadził do obozu pod Heratem ogromną karawanę z niezbędnym zaopatrzeniem do prowadzenia dalszej wojny. Owo trudne zadanie logistyczne zaopatrzenia dla kilkudziesięcioletniej armii, jak i osób towarzyszących, szach powierzył Borowskiemu jako jedynemu stwarzającemu przesłanki jego bezbłędnego wykonania. Od niego zależały dalsze losy batalii pod Heratem, ważnej dla Kadżara³⁷ nie tylko pod względem ambicjonalnym. Tak też się stało. Rzuca to dodatkowe światło na Izydora Borowskiego jako pragmatycznego dowódcę potrafiącego nie tylko zdyscyplinować słabo wyszkoloną armię i zmobilizować do wzmoczonego wysiłku bojowego, lecz także jako dobrego organizatora, mogącego skutecznie dokonać w trudnych warunkach terenowych i przyrodniczych aprowizacji dziesiątków tysięcy ludzi.

Rozkaz szturm generalnego szach perski wyznaczył na dzień 24 czerwca 1838 roku³⁸. Prowadzący go generał Izidor Borowski został śmiertelnie ranny³⁹. Świadczenie śmierci generała Borowskiego dał perski minister Mirza Sadik w liście do ambasadora perskiego w Stambule Mirzy Husejna. Napisał w nim: *Szliśmy na śmierć wesoło pod wodzą naszego polskiego generała Borowskiego, najwaleczniejszego z walecznych, którego śmierć, chwale jego zazdrosna, zabrała w chwili, gdy na wałach twierdzy zatykał chorągiew Lwa i Słońca*⁴⁰.



Cytadela w Heracie, pod murami której zginął gen. Izidor Borowski

Wereszczyński dodał od siebie komentarz do listu wysłanego do kraju ze Stambułu 23 kwietnia 1842 roku. Winił w nim za śmierć generała Borowskiego postać rosyjskiego w Teheranie generała Iwana Simonicza, który: *przymówkami odwadze lackiej czynionymi podżegnął go do rzucenia się najpierwszy na czele swego hufca na wały twierdzy, które był opanował, lecz niewsparty przez Persów, śmierć na nich znalazł wraz z wielu ziomkami, towarzyszącymi broni*⁴¹.

Po śmierci Borowskiego szach Persji zrezygnował z oblężenia Heratu; w decyzji „pomógł” mu brytyjski desant na jedną z wysp w Zatoce Perskiej (Karrak). Muhammad nie chciał wojny z Anglią, a dalsza eskalacja starć pod Heratem mogła do tego doprowadzić. Anglicy szykowali się do uderzenia na Afganistan (pierwsza wojna brytyjsko-afgańska 1838–1842, zakończona haniebną klęską Al-bionu). Dost Mohammed odzyskał Herat w przededniu swej śmierci w 1863 roku.

Na nagrobku żony Izydora Borowskiego w Teheranie widnieją napis mówiący, iż jest wdową po marszałku Izidorze de Borowskim Khanie. Syn Izydora Borowskiego – Antoni Radziwiłł-Borowski, również generał w armii perskiej, miał odegrać wybitną rolę w zdobyciu Heratu przez Persów w 1856 roku⁴².

W oblężeniu Heratu po stronie perskiej brało udział kilkuset Polaków – zbiegów z armii rosyjskiej z Kaukazu i Turkiestanu⁴³. Liczbę naszych rodaków w perskiej służbie Jan Reychman szacuje na 500 osób⁴⁴ – wszyscy prawdopodobnie brali udział w oblężeniu Heratu w szeregach batalionu rosyjskiego dowodzonego przez Samsona Chana (Makincewa)⁴⁵. Pod naciskiem rosyjskim Persja musiała usunąć Polaków z szeregów armii – część z nich wyemigrowała do Afganistanu⁴⁶, jednak Jan Reychman nie podaje żadnych szczegółów pomocnych w identyfikacji osób i odtworzeniu zdarzeń, z tego jakże tragicznego epizodu dla patriotów polskich.

Podobnie konkluduje Artur Patek w krótkim, sumarycznym artykule na temat polskiej emigracji w Azji, w tomie redagowanym przez prof. Adama Walaszka: *... Polacy, którzy znaleźli się w Persji, byli przeważnie uciekinierami z Rosji: z zesłania na Kaukazie lub z wojska rosyjskiego. Niektórzy zaciągnęli się do*

armii perskiej, brali udział między innymi w oblężeniu Heratu na przełomie lat 1837/1838, w czasie którego poległ znajdujący się na służbie szacha gen. Izidor Borowski. Musiało ich być wielu, skoro rząd carski interweniował, żądając zwolnienia Polaków z wojska. Część z nich opuściła Persję, udając się do sąsiednich krajów (m.in. do Indii)⁴⁷.

Władysław Jewsiewicki⁴⁸ zgola odmiennie przedstawia ich losy: twierdzi, że po odwróceniu armii perskiej spod Heratu zostali pojmani przez oddziały turkmeńskie i sprzedani jako niewolnicy do Chiwy, a do Rosji wrócili w 1840 roku wykupieni przez władze orenburskie. Powołuje się na wspomnienia Iwana Błaramberg⁴⁹, relacjonującego, iż tylko połowa z 500 dezertorów Samsona Chana to Polacy. Wielu z nich ożeniło się z nestoriankami i Ormiankami, lecz żaden z nich nie zmienił wiary. Opór, aby powrócić do Rosji złamało zapewnienie, że oficerowie będą mogli wrócić do Ojczyzny (trochę zaskakujące, gdyż dowódcą całego oddziału był podoficer⁵⁰), a reszta żołnierzy zostanie osiedlona na przedgórzach Kaukazu – Kubaniu. 22 grudnia 1838 roku batalion wyruszył z Teheranu i na początku stycznia 1839 roku przekroczył granicę perską⁵¹.

Brytyjski obrońca Heratu porucznik Eldred Pottinger okrył się sławą, budowaną i pielęgnowaną przez jego rodaków ku przestrodze innych, chcących naruszyć angielskie interesy w tamtej części świata. Zwany powszechnie w historiografii brytyjskiej jako „Hero of Herat”, przedstawiany był jako geniusz defensywy, człowiek, który obronił Imperium Brytyjskie, a przynajmniej jego perłę – Indie, od zagrożenia persko-rosyjskiego.

Kwestią sporną jest udział w oblężeniu Heratu Jana Witkiewicza. Według tradycji rodzinnej Witkiewiczów, opartej na informacji orenburskiego współczesna Jana, Tomasza Zana, przedstawicieli rodziny brał w nim udział⁵¹. Bliski znajomy Witkiewicza, rosyjski

oficer Iwan Błaramberg w wydanych w 1885 roku w Petersburgu wspomnieniach⁵² nie wzmiankuje o Witkiewiczu, natomiast w wydanej w Niemczech wcześniej, w ósmej dekadzie XIX wieku trzytomowej retrospekcji ten sam autor twierdzi, iż tam był⁵³ i nawet barwnie opisuje epizod z Witkiewiczem: *Nikt z nas nie rozpoznał Witkiewicza, kiedy ten, w stroju afgańskim, w wielkim białym turbanie, spod którego wysuwały się długie, gęste, czarne loki odwiedził nasz obóz. Do tego stopnia przyswoił obyczaje, przyzwyczajenia i język Afganów, że nawet Persowi i Afganowi trudno byłoby odróżnić go od swoich. Podczas ostatniego dziennego przejazdu między Farah a Heratem przy upadku z konia zwichnął nogę i obecnie kulał. Opowiedział nam wiele ciekawych szczegółów o swojej podróży z Heratu do Kabulu w towarzystwie tylko jednego golama (służącego) przez Parpamiskie Góry, zamieszkałe przez dzikie plemiona Hissar; o pobycie w Kabulu, znajomości z Burnesem i powrocie do Kandaharu⁵⁴.*

Nieopodal Dżulfy, zbudowanej na rozkaz Abbasa I Wielkiego (władął Persją w latach 1587–1629) dla Ormian, by wyizolować ich ze stołecznego Isfahanu, u podnóża Kuh-Sofe leży ormiański cmentarz. Są tam liczne groby polskie z okresu ostatniej wojny światowej. W pobliskim kościele karmelitów spoczywają doczesne szczątki generała Izidora Borowskiego. Tablica nagrobna w języku francuskim głosi: *Tu spoczywa Borowski Izidor, generał porucznik, zabity w wylomie murów podczas szturmów Persów na miasto Herat 24 czerwca, 1838. Z rozkazu J.C. Mości Mehmeda Szacha ciało przeniesiono na Dżulfę. Pochowane zostało 23 maja 1839 z wszelkimi honorami wojskowymi⁵⁵.*

Generał Izidor Borowski został zaliczony w poczet bohaterów narodowych Iranu.

Janusz Fedirko

1 Muhammad był trzecim władcą Persji z tureckiej dynastii Kadzarów, panującej tam w latach 1796–1925; po Kadzarach tronem perskim zawiadnęła współczesna nam dynastia Pahlawi (1925–1979).

2 Pisze o jego udziale w tej operacji Sir P. Sykes, *A History of Persia*, vol. 2, London 1951, s. 325. Widnieje u Sykesa jako Berovski.

3 Hrabia generał Iwan Simonicz (ur. w Dalmacji) był uczestnikiem kampanii Napoleona przeciw Rosji. Pojmany do niewoli, pozostał w służbie rosyjskiej do końca życia. W latach 1832–1838 ambasador Rosji w Persji, od 1838 roku w Warszawie, gdzie został komendantem twierdzy w budowie. Zmarł w Warszawie w styczniu 1851 roku, piastując funkcję komendanta cytadeli warszawskiej.

4 *Memoir of Sir John McNeil, G.C. B...., and his second wife Elizabeth Wilson*, London 1910, s. 193.

5 M. Gus, *Duel w Kabule*, Taszkient 1964, s. 195.

6 Klan Barakzai.

7 Ponoć Aleksander Iliński walczył pod Heratem w 1836 roku, lecz uchodził za konfabulatora i stąd trudności w odtworzeniu jego życiorysu. Biograf Ilińskiego Jerzy Łątka tak charakteryzuje jego postać: *Dzielny, waleczny rejbajło, hulaka i znakomity łgarz i dalej: W krążących na jego temat legendach w następnych latach [tj. po okresie służby w Legii Cudzoziemskiej i u hiszpańskiej królowej Izabeli] miał dotrzeć do Afganistanu, Indii a nawet Chin – wszystkie te wiadomości są bardzo wątpliwe. Za: Łątka J., *Iliński Aleksander Antoni (pasha Iskender vel Skinder)*, hasło [w:] J. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005.*

8 Pottinger zmarł w młodym wieku (32) w Hongkongu, zarażony śmiertelnie tyfusem.

9 Najlepszym przykładem są próby zawładnięcia Indiami przez Napoleona. Herat posiadał dla Francuza w planowaniu operacji militarnych w sercu Azji podstawowe znaczenie. Napoleon Bonaparte trzykrotnie zamierzał zrealizować plan podboju Indii: pierwszy raz w 1798 roku (usiłował wznieść bunt możnowładców indyjskich przeciw Wielkiej Brytanii; drugi w 1801 roku – próba zaawansowana w sojuszu z Rosją – realizację planu pokrzyżowała śmierć cara Rosji Pawła I, trzeci w 1807 roku w sprzymierzeniu z Persją. Więcej zob. D. Ruir, *Anglo-ruskoje sopiernicestwo w Azii w XIX wieku*, Moskwa 1924. Zob. także: B. Hałajczuk, *Imperializm rosyjski w Iranie*, „Orient – Wschód” 1 – III 1938, rok IX, nr 1, także liczne biografie wydane w Polsce Napoleona Bonaparte’go.

10 Herat obok atutów aprowizacyjnych był także w historii perłą pod względem kulturalnym. Wspominają o tym liczni autorzy, porównując renesans timurydzki (XV wiek, po śmierci

Tamerlana) do medycejskiej Florencji, ze wskazaniem na Herat (Radek Sikorski, Ahmed Rashid, Bogdan Żurawski i inni). Niegdyś wielkie i znaczące miasto (Nehru *Odkrycie Indii*, przeł. S. Majewski, K. Rapaczyński, Warszawa 1957, s. 227) zalicza je, obok Buchary, Samarkandy i afgańskiego Balchu, na początku XIII wieku do największych miast Azji) opisane już w literaturze europejskiej w XV wieku (Hans Schiltberger, [giermek rycerza von Richartingen I wzięty w niewolę w bitwie pod Nikopolis [1396, wziął w niej udział Zawisza Czarny], po czym w bitwie pod Ankarą między Tamerlanem a Bajazidem [1402] dostał się do timurydzkiej niewoli) i ów opis wielki brytyjski historyk odkrył geograficznych C.R. Beazley (*Dawn of Modern Geography*, t. III, s. 257) nazwał pierwszym wkładem Niemców do literatury ekspansji. Heart ma bardzo bogatą literaturę, pisali o nim m.in. Ibn Battuta, Clavijo, Ibn Arabszah, Mornaville, Szaraf ad-Din, Gafurow, Lapidus, Dupree, Bartold, Małowist, Jewsiewicki, Karpiński i wielu innych.

11 *Herat*, „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, nr 230/1856.

12 Książę Abbas Mirza (1789–1833) był w drugiej połowie trzeciej dekady XIX wieku nieprzejednanym wrogiem Rosji. Od początku XIX wieku Rosja w wyniku ekspansyjnej polityki gwałtownie powiększała swe terytorium na Kaukazie: w 1801 roku wchłonęła dwa sułtanaty: kazachski i szamsadzki (Mały Kaukaz), w 1804 roku – chanat gandzyński. Persja uważała Kaukaz za swą strefę wpływów. Po wojnie persko-rosyjskiej w 1804 roku w następnym roku Rosja powiększyła swój obszar o chanaty: karabachski, szyrwański i szekiński, w roku 1806: bakiński, kubiński, w 1813 – tałycki. Wojny persko-rosyjskie początku XIX wieku zakończono pokojem w Gulistanie w 1813 roku (12 października). Persja, nie godząc się z takimi stratami, pod hasłami „świętej wojny” rozpoczęła działania zbrojne 16 lipca 1826 roku, przy poparciu Anglii i Francji. Zaciekle walki trwały kilka lat, lecz i ta konfrontacja zakończyła się dla Persji porażką. Rosjanie zajęli Tebriz, w lutym 1828 roku podpisało pokój w Turkmencaju. W jego wyniku Persja oddała Rosji chanaty: nachiczewski i erywański. Persja musiała iść na daleko idące ustępstwa: wysoka kontrybucja, zrzeczenie się praw do północnego Azerbejdżanu, niemożność utrzymywania floty na Morzu Kaspijskim, specjalne koncesje na rzecz kupców rosyjskich. Korpusem rosyjskim dowodził w tej wojnie gen. Iwan Paskiewicz, pogromca powstania listopadowego. Z tych pobudek wynikała prawdopodobnie postawa Abbasa Mirzy – wspólny wróg personifikowany osobą dowódcy.

13 Archiwum Czarotaryskich w Krakowie, instrukcja wyjazdowa dla Ludwika Hofmana. Borowski po latach spędzonych poza Ojczyzną słabo władał już językiem polskim, korespondował z ks. Adamem Czarotaryskim po francusku.

14 Polscy zesłańcy – dezertery z rot kaukaskich.

15 P. Kowalewski, *Istoria zawojowania Kawkaza*, Petersburg 1915, t. II, s. 180.

16 Aleksander Chodźko (1804–1891), wybitny polski orientalista, filareta, w młodości

- (podobnie jak Jan Witkiewicz) podopieczny Tomasza Zana, absolwent Instytutu Języków Wschodnich w Petersburgu (zał. w 1823 roku), przyjaciel A. Mickiewicza, w latach 1830–1841 w rosyjskiej służbie dyplomatycznej (w Persji: konsulaty rosyjskie w Tebrzyzie, Teheranie, konsul w Reszt), od 1857 roku profesor języków i literatur słowiańskich College de France. Autor *Specimens of the Popular Poetry of Persia* (1842), *Grammaire persane* (1852) i świętego raportu na temat plemion regionu herackiego: *Le Koracan et son heros populaire...* (1852).
- 17 H. Mąka wspomina w swej publikacji o Izydorze Borowskim jako korsarzu na Morzu Karaibskim. Rekwizował broń i przekazywał ją na potrzeby walczących rewolucjonistów pod dowództwem F. Mirindy i S. Bolivara. Zob. H. Mąka, *Orły pod czarną banderą*, <http://www.a-zbrojna.pl/artykul.html>. Natomiast wybitny znawca morskich dziejów Polaków, Jerzy Pertek, w swym dziele *Polacy na morzach i oceanach* nie wspomina o tym fakcie. Izydor Borowski był prawdopodobnie pierwszym Polakiem, który przebywał w wszystkich sześciu zamieszkałych przez człowieka kontynentach. Wacław Słabczyński wspomina bowiem o domniemanym pobycie Borowskiego w Australii. (W. Słabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1988, s. 61), lecz to tylko moje przypuszczenie. Współczesny Borowskiemu wielki polski uczyony Paweł Edmund Strzelecki był we wszystkich częściach zamieszkałego świata, przeprowadzając w czasie swej dziewięcioletniej podróży naukowej dokoła globu (1834–1843) poważne badania, i z naukowego (geograficznego) punktu widzenia jego podróże mają znaczenie donioślejsze. Lecz Izydor Borowski, o ile rzeczywiście odwiedził wszystkie kontynenty, to chronologicznie zrobił to wcześniej.
- 18 114. półbrygadą na Haiti dowodził major Wincenty Axamitowski.
- 19 Za: W. Sulewski, *Konferfekty dziwnych Polaków*, Warszawa 1973, s. 37.
- 20 Zob. Z. Siewak-Sojka, *Polacy w Ameryce Południowej*, [w:] W. Bernhardson, M. Massolo, R. Rachowiecki, D. Swaney, *Ameryka Południowa*, cz. I, przekł. K. Cierniak, M. Piątek, J. Murkocińska-Borek, J. Pers, P. Pilch, A. Hills, Bielsko-Biała 1998, s. 847; analogiczny tekst [w:] J. Lyon, W.W. Bernardson, A. Draffen, K. Dydyński, *Ameryka Południowa*, cz. II, przekł. K. Cierniak, J. Murkocińska-Borek, P. Goraj, P. Pilch, J. Szczupak, Bielsko-Biała 1998, s. 635.
- 21 Dowódcą Europejczyków miał być inny Polak, Martin-Filip Mauryca Marcinkowski.
- 22 Czeski biograf Simona Bolivara Jan Klima nie wspomina nazwiska Izydora Borowskiego, zarówno w przywołanym kontekście bitwy pod Boyaca, jak też i Carabobo. Zob.: Klima J., *Simon Bolivar*, przekł. P. Godlewski, Katowice 1988.
- 23 M. Paradowska, *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977, s. 44.
- 24 M. Paradowska, *op. cit.*, s. 44.
- 25 Z. Siewak – Sojka, *Polacy...*, *op. cit.*, s. 847.
- z *Ibidem*, s. 847.
- 26 W 1811 roku ogłosiła niepodległość republika Cundinamarca (Bogota) i Cartagena i ową pierwszą niezależną od Hiszpanii państwowość na kontynencie zdusił w imieniu Madrytu gen. P. Morilla. W wyniku zwycięskiego powstania Bolivara w 1819 roku uzyskała niepodległość Nowa Grenada (rządzona w imieniu władz Bolivara przez F. de Paula Santander) włączona do Wielkiej Kolumbii, której prezydentem został „Wyzwoliciel” Bolivar.
- 27 Zob. I. Klarner-Kosińska, *Polonia w Boliwii*, [w:] M. Kula (red.), *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, Wrocław 1983, s. 202.
- 28 W. Słabczyński, *Polscy...*, *op. cit.*, s. 61. Autor mylnie podaje datę śmierci Izydora Borowskiego, lokalizując ją chronologicznie w 1852 roku choć zaznacza, iż miała ona miejsce podczas oblężenia Heratu.
- 29 J. Reychman, *Podróżnicy polscy w Iranie*, „Przegląd Orientalistyczny”, nr 3/1975.
- 30 *Ibidem*.
- 31 Mahmud (Muhammad) był władcą z dynastii Kadzarów, wnukiem jej założyciela, Aga Muhammada, panował w latach 1834–1848.
- 32 Wysoki urzędnik w hierarchii państwowej monarchii muzułmańskich, odpowiednik wg niektórych autorów premiera, wg innych ministra.
- 33 Nie po raz pierwszy. I wiele wskazuje na fakt, iż od pierwszego z cyklu oblężeń Heratu w 1833 roku uczestniczyli Polacy. I tak w 1833 (Izydor Borowski brał na pewno udział w wojskowej operacji przeciwko Heratowi, o czym wspomina P. Sykes w *Persia*, t. 2. 1834 (*Colonial Society Report*), 1835 (w źródle jak wyżej, a także, Ferrier, *Afganistan*. Przeciwwstawiał się w tym roku wyprawie poseł angielski w Teheranie, Ellis. Promotorem wojny miał być Izydor Borowski, o czym wspomina Ellis w korespondencji z 13 listopada 1835 r.), 1836: (Zob. E. Kozłowski, *Illiński Antoni, Aleksander, Iskander – basza, pseud. Ilaj (1814–1816)*, PSB, t. 10, 1962–1964, W. Charkiewicz, *Polska – Persja*, „Zew” nr 13 z dn. 19 września 1942, Teheran, Z. Moszumański, *Polskie kontakty z krajami Środkowego Wschodu*, Centralny Ośrodek Naukowej Informacji Wojskowej, <http://www.coniiv.wp.mil.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=380>).
- 34 W roku 1838 pod Heratem szach skazał na śmierć za zdradę jednego z najbliższych swoich współpracowników – sekretarza mirzę Naki.
- 35 W. Jewsiewicki – *Batyr*. O Janie Witkiewiczu 1808–1839, Warszawa 1983, s. 220.
- 36 Szach Mahmud [Muhammad] (panował w latach 1834–1848) był trzecim z siedmiu przedstawicieli tureckiej dynastii Kadzarów, panującej w Persji w latach 1796–1925.
- 37 Datacja w literaturze przedmiotu szturmu na Herat, w którym zginął Izydor Borowski, jest różna: 12 czerwca, 24 czerwca, 12 lipca 1838 r.
- 38 Informację o śmierci gen. Izydora Borowskiego podczas szturmu na Herat 12 czerwca 1838 roku podaje Iwan Blaramberg w publikacji *Osada goroda Gerata*, „Sbornik geografičeskich, topograficznych i statističeskich materialow po Aziji”, zeszyt XVI, Petersburg 1885. Powyższe upowszechnia w swym artykule o Janie Witkiewiczu Władysław Massalski, *Pierwszy Polak w Afganistanie*, „Przegląd Geograficzny” t. VIII, 1928 rok. Massalski pisze: *W oblężeniu Heratu brał udział generał wojsk perskich Polak Borowski, który w czasie jednego ze szturmów miasta (12 czerwca 1838 r.) został śmiertelnie ranny w brzuch i zmarł natychmiast. Zwłoki generała pochowano czasowo na miejscu przy dźwiękach angielskiego hymnu narodowego (orkiestra innej melodii ponoć nie znała – JF), wykonanego przez muzykę rosyjskiego bataljonu dezertersów; były następnie przewiezione do Meszehu i Teheranu i ostatecznie pochowane w Dżulfie pod Ispahanem* (tj w tzw. Nowej Dżulfie, w odróżnieniu od Dżulfy w Azerbejdżanie, lecz po perskiej stronie, tj. na prawym orograficznie brzegu rzeki Araks, dopływu Kury – JF).
- 39 List w tłumaczeniu Aleksandra Wereszczyńskiego, agenta polskiej emigracji w Turcji (zmarł w Tebrzyzie w 1843 roku). Za J. Reychman, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 262.
- 40 *Ibidem*, s. 262.
- 41 J. Reychman, *Podróżnicy polscy w Iranie...*, *op. cit.*
- 42 J. Reychman, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie...*, *op. cit.*, s. 251.
- 43 J. Reychman, *Podróżnicy polscy w Iranie...*, *op. cit.*
- 44 W. Jewsiewicki, *Batyr...*, *op. cit.*, s. 221.
- 45 J. Reychman, obie powyżej przytoczone publikacje.
- 46 A. Patek, *Polska diaspora w Azji*, [w:] A. Walaszek (red. nauk.), *Polska diaspora*, Kraków 2001, s. 379.
- 47 W. Jewsiewicki, *op. cit.*
- 48 J. von Blaramberg, *Erinnerungen aus dem Leben des Kaiserlich Russischen General-Lieutenant Johann von Blaramberg*, Berlin t. 1 – 1872, t. 2 – 1874, t. 3 – 1875.
- 49 Samson Chan.
- 50 Zob. A.P. Bierze, *Samson – chan Makincew i ruskie bielecy w Piersji 1806–1853 gg.*, „Russkaja Starina” 1876.
- 51 T. Zan, *List do Karola hr. Chodkiewicza nr 27 z dn. 10 VI 1842 z Bienicy*, „Kronika Rodzinna”, nr 5/1885. Z archiwum domowego hr. Przeździeckich.
- 52 I. Blaramberg, *Wspominania*, Petersburg 1885, Moskwa 1978.
- 53 Blaramberg von J. – *Erinnerungen aus dem Leben des Kaiserlich Russischen General-Lieutenant Johann von Blaramberg*, Berlin t. 1 1872, t. 2 1874, t. 3 1875.
- 54 Za: W. Jewsiewicki, *Batyr...*, *op. cit.*, s. 222.
- 55 Za: S. Kościalkowski, *Na tropach polskich w Iranie*, „Polak w Iranie”, 21 listopada 1943, tekst także [w:] J. Lewicka-Howells, D. Waszczuk-Kamieniecka, *Perski Isfahan*, [w:] Beaupre, I. Stankowicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells (red.), *Isfahan, miasto polskich dzieci*, Londyn 1988, s. 107.

ZAAWANSOWANE MATERIAŁY I NANOTECHNOLOGIA

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na Uniwersytecie Jagiellońskim otwarta została rekrutacja na studia I stopnia na nowym kierunku zaawansowane materiały i nanotechnologia, prowadzonym wspólnie przez Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz Wydział Chemii. Jego utworzenie wychodzi naprzeciw wzrastającemu zapotrzebowaniu na specjalistów w dziedzinie współczesnych materiałów, których zarówno technologia, jak i optymalne zastosowania wymagają szerokiej wiedzy z zakresu dyscyplin uważanych dotąd za dalekie od aplikacji.

Utworzenie nowego kierunku zaawansowane materiały i nanotechnologia przyczyni się do kształcenia kadr dla instytucji naukowo-badawczych i edukacyjnych oraz ośrodków badawczo-rozwojowych, laboratoriów diagnostycznych i jednostek kontroli jakości dynamicznie rozwijających się gałęzi przemysłu opartych na nowoczesnych technologiach i materiałach nowej generacji, takich jak: nanomateriały, biomateriały, materiały fotoniczne, zaawansowane materiały dla współczesnej elektroniki i optoelektroniki.

Przedstawiony program studiów proponuje po raz pierwszy kształcenie w zakresie nauk molekularnych ukierunkowane na zaawansowane materiały i nanotechnologię. Istotną przesłanką do utworzenia nowego kierunku studiów w kraju jest również szybko rozwijające się kształcenie w tym obszarze w Europie, Ameryce Północnej i Azji. Ponadto pojawiają się rosnące zapotrzebowanie na specjalistów wykształconych interdyscyplinarnie, łączących szerokie podstawy teoretyczne z umiejętnościami praktycznymi w zakresie zaawansowanych materiałów i nanotechnologii. Wymaga to całkowicie nowej sylwetki absolwenta, standardów kształcenia i kompetencji istotnie różniących się od obecnie istniejących dla dotychczasowych kierunków kształcenia (fizyka, chemia, inżynieria materiałowa, czy też nauki biologiczne).

Rafał Abdank-Kozubski